

Sygn. akt I ACa 257/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko S. A. i A. A. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 210/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza solidarnie od pozwanych S. A. i A. A. (1) na rzecz powódki K. M. kwotę 195.000 (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z odsetkami w wysokości ustawowej od kwot:

- 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 14 października 2006 roku do dnia zapłaty;

- 125.000 (sto dwadzieścia pięć tysięcy) złotych od dnia 4 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza solidarnie od pozwanych S. A. i A. A. (1) na rzecz powódki K. M. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie od pozwanych S. A. i A. A. (1) solidarnie kwotę 9.750 (dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanych w pozostałej części;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych S. A. i A. A. (1) na rzecz powódki K. M. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym

Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka Mirosława Gołuńska

sygn. akt I ACa 257/14

UZASADNIENIE

K. M. w pozwie złożonym dnia 26 lutego 2013 r., sprecyzowanym w piśmie z dnia 14 maja 2013 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych A. A. (1) i S. A. kwoty 195.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat:- 25.000 zł od dnia 2 maja 2006 r.:- 70.000 zł od dnia 14 października 2006 r. i 100.000 zł od dnia 20 kwietnia 2011 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania.

W uzasadnieniu tego żądania powódka podała, że pożyczyła S. A. i A. A. (1) (bratu i bratowej) łącznie kwotę 195.000 zł, której pozwani nie zwrócili.

S. A. i A. A. (1) w odpowiedziach na pozew wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwani przyznali, że zawarli z powódką umowę pożyczki na kwotę 25.000 zł, jednakże zarzucili, że strony nie ustaliły terminu zwrotu tej pożyczki, a sformułowanie w piśmie z dnia 1 marca 2006 r., iż „nastąpi to w krótkim okresie czasu, maksymalnie do 60 dni” wyraźnie odnosi się do poprzedniego akapitu, gdzie jest mowa o kupnie mieszkania w szeregowcu.

Pozwani podnieśli, że stroną umowy pożyczki w kwocie 70.000 zł była wyłącznie A. A. (1), na co wskazuje treść umowy. Podpis S. A. był złożony z uwagi na fakt, iż był on świadkiem zawarcia przedmiotowej umowy. Pozwani wskazali, że te pożyczki zostały zwrócone powódce.

Pozwani zarzucili, że pożyczkę w kwocie 100.000 zł zaciągnął wyłącznie S. A., co potwierdził on w sprawie o sygn. akt I C 530/06. A. A. (1) nigdy nie umawiała się z powódką na pożyczanie tejże kwoty. Pożyczka ta została zwrócona w kilku ratach, w latach 2009-2010.

Pozwani - z ostrożności procesowej - zakwestionowali wymagalność pożyczek w kwotach 23.500 zł i 100.000 zł, wskazując, że były one bezterminowe, w pismach dotyczących obu pożyczek nie ma mowy o terminie ich zwrotu. Wobec tego wymagalność pożyczek, gdyby nie zostały spłacone wcześniej, należałoby określić na dzień upływu 6 tygodni od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych A. A. (1) i S. A. solidarnie na rzecz powódki K. M. kwotę 25.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego S. A. na rzecz powódki kwotę 100.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej A. A. (1) na rzecz powódki kwotę 70.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2006 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanych A. A. (1) i S. A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie łącznie kwotę 4.875 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z roszczeń zasądzonych na rzecz powódki nieuiszczone koszty sądowe, tj. - od A. A. (1) – 2.000 złotych a od S. A. – 2.875 złotych; zasądził od pozwanych A. A. (1) i S. A. na rzecz powódki K. A. łącznie kwotę 2.214 złotych brutto tytułem kosztów procesu oraz przyznał adwokat Ł. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.214 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. M. w latach 1998 - 2000 sprzedała należące do niej nieruchomości za łączną cenę ponad 250.000 zł. W dniu 27 kwietnia 2006 r. powódka sprzedała przysługujące jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul.(...) za cenę 85.000 zł.

A. A. (1) i S. A. są małżeństwem od około 20 lat, zaś od około 15 lat istnieje pomiędzy nimi ustrój rozdzielności majątkowej. Pozwany ma wyższe wykształcenie rolnicze, jest emerytem, w przeszłości prowadził dużych rozmiarów przedsiębiorstwo rolne, zatrudniał 140 osób. Pozwana jest rencistką. Małżonkowie wraz z trojgiem dzieci zamieszkują w pałacu w B. oraz prowadzą działalność rolniczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która uzyskuje dopłaty unijne w wysokości około 200.000 zł rocznie.

K. M. jest siostrą S. A.. Stosunki panujące między rodzeństwem były dobre. I. K. (1) jest ciotką A. A. (1).

Powódka dla zabezpieczenia zapłaty przez I. K. (1) kwoty 357.854 zł tytułem reszty ceny nabycia nieruchomości w B., gmina D. N. (pałac wraz z parkiem), oprocentowania, odsetek i ewentualnych kosztów postępowania egzekucyjnego – w dniu 9 października 2003 r. ustanowiła na rzecz zbywcy Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa hipotekę kaucyjną łączną do kwoty 250.000 zł na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), wchodzącej w skład nieruchomości położonej w obrębie P., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XXII Wydział Zamiejscowy w P. prowadził księgę wieczystą Kw nr (...).

I. K. (1) w dniu 22 kwietnia 2004 r. złożyła oświadczenie o zobowiązaniu się do pokrycia zobowiązań pieniężnych wobec K. M. w kwocie 60.000 zł związanych z działką położoną w P. nr (...) Zobowiązanie to było związane z zabezpieczeniem udzielonym przez powódkę wobec Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa Oddział w S. na nieruchomościach rolnych w M., gmina Ł.. Rozliczenie miało nastąpić do 30 października 2006 r., po zbiorach.

A. A. (1) i S. A. w dniu 24 czerwca 2004 r. zobowiązali się zapłacić powódce kwotę 60.000 zł do dnia 30 grudnia 2004 r., w związku z zabezpieczeniem, jakiego udzieliła ona Agencji Nieruchomości Rolnych na swojej działce w P..

A. A. (1) i S. A. planowali założyć z I. K. (1) spółkę, w celu prowadzenia produkcji rolnej. Wspólnicy mieli zamieszkać w pałacu w B., przy czym na parterze mieli zamieszkać małżonkowie A., zaś na piętrze - I. K. (1). S. A. w 2003 r. rozpoczął w pałacu prace remontowo – adaptacyjne i w tym samym roku zamieszkał w tym budynku wraz z rodziną.

W 2004 r. pomiędzy I. K. (1) a A. A. (1) doszło do sporu w kwestii rozliczenia dopłat bezpośrednich oraz uiszczenia zobowiązań wobec instytucji publicznych i prywatnych wierzycieli, w tym K. M..

W związku z rozmowami prowadzonymi przez S. A. i A. A. (1) z I. K. (1) o sprzedaży nieruchomości zabudowanej, położonej w B., powstała potrzeba uzyskania środków finansowych na zapłatę dla I. K. (1) kwoty 146.854 zł. Pozwani wiedzieli, że powódka dysponuje środkami pochodzącymi ze sprzedaży nieruchomości. Z tej przyczyny pozwany zwrócił się do powódki o udzielenie mu pożyczki w wysokości 100.000 zł, wyjaśniając cel, na jaki pożyczka miała być przeznaczona. Powódka była przekonana, że jej brat chce kupić nieruchomość wspólnie z żoną A. A. (1).

Powódka w dniu 30 czerwca 2004 r. udzieliła pożyczki pozwanemu w wysokości 100.000 zł. Strony nie ustaliły daty, do której pożyczka miała zostać spłacona.

W dniu 30 czerwca 2004 r. I. K. (1) i A. A. (1) zawarły umowę, na podstawie której I. K. (1) zobowiązała się sprzedać A. A. (1) nieruchomość zabudowaną położoną w B., o obszarze 4,3883 ha, za cenę 366.854 zł. Sprzedająca potwierdziła, że kwota 146.854 zł została już zapłacona. Pozostałą część ceny A. A. (1) zobowiązała się zapłacić bezpośrednio na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych, w sześciu rocznych ratach. Strony zobowiązały się zawrzeć przyrzeczoną umowę sprzedaży w terminie do 30 października 2009 r.

W dniu zawarcia umowy wydanie przedmiotu umowy w posiadanie nabywcy już nastąpiło, nadto z dniem zawarcia umowy przeszły na nabywcę wszelkie korzyści i ciężary związane z przedmiotem umowy. Strony oświadczyły również,

że dotychczasowe nakłady na nieruchomości będącą przedmiotem umowy zostały poniesione własnym kosztem i staraniem A. i S. małżonków A..

Z uwagi na zamiar sprzedania obciążonej nieruchomości w P., powódka jako ekwiwalent dotychczasowego zabezpieczenia zablokowała na rachunku bankowym, na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa środki w kwocie 18.000 złotych. Nieodwołalna blokada środków na rachunku bankowym została dokonana z przeznaczeniem na zabezpieczenie należności wynikającej z tytułu umowy dzierżawy z 30 grudnia 2005 r., dotyczącej nieruchomości oznaczonej jako działki nr (...) o łącznej powierzchni 40,5474 ha, obręb B., zawartej przez A. A. (1).

W dniu 1 marca 2006 r. powódka udzieliła pozwanym pożyczki w wysokości 23.500 zł. Strony umówiły się, że pozwani zwrócą powódce kwotę 25.000 zł.

W związku z tą umową sporządzone zostało pismo opatrzone datą 1 marca 2006 r., pod którym podpisy złożyli S. A. i A. A. (1). Pismo to miało następującą treść: My niżej podpisami oświadczamy że pożyczamy od pani K. M. 13.500 + 10.000 = 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) + pokryjemy podwójne odsetki od kwoty bankowej.

Nadto oświadczamy że dołożymy na kupno mieszkania w szeregowcu które kupi pani razem z P. w S..

Nastąpi to w krótkim okresie czasu maksymalnie do 60 dni.

W dniu 10 maja 2006 r. powódka udzieliła A. A. (1) pożyczki w kwocie 70.000 zł.

Powódka sporządziła własnoręcznie pismo, noszące datę 10 maja 2006 r., pod którym podpisy złożyli A. A. (1) i S. A.. Treść tego pisma, zatytułowanego Pokwitowanie, brzmi:

Oświadczam w obecności Notariusza iż pożyczyłam dnia 10.05.2006 r. od P. K. M. zamieszkałej w S., ul. (...) kwotę 70.000.- zł - słownie: siedemdziesiąt tysięcy zł. Pożyczona suma 70.000.- zł była mi potrzebna na uprawy i zasiewy ziemi, którą dzierżawię z Agencji Nieruchomości Rolnych w S. w ilości 100 ha. Pożyczoną sumę zobowiązuję się oddać do dnia 13 października 2006 r.

Własnoręczność podpisów S. A. oraz A. A. (1) została potwierdzona przez notariusza w dniu 10 maja 2006 roku.

Na podstawie umowy z 31 maja 2006 r. małoletnia P. K. przyrzekła sprzedać J. R. i K. M. lokal mieszkalny w S., o powierzchni 48 m², za cenę 80.000 zł. Cena w dacie zawierania umowy została już zapłacona. Wydanie przedmiotu umowy nastąpiło w dniu zawarcia umowy przyrzeczenia.

W dniu 26 stycznia 2007 r. A. i S. małżonkowie A. zobowiązali swoją córkę P. K. do rozwiązania ww. umowy przyrzeczenia oraz zobowiązali się do zwrotu całej ceny sprzedaży oraz 25% rekompensaty w wysokości 20.000 zł w taki sposób, że kwoty po 50.000 zł zostaną zwrócone gotówką do rąk własnych K. M. i J. R. do 6 lutego 2007 r. A. i S. małżonkowie A. oświadczyli, że co do wykonania tego zobowiązania poddają się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 Kpc. J. R. oraz K. M. oświadczyły, że wyrażają zgodę na rozwiązanie umowy przyrzeczenia sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego opisanego w § 1 niniejszego aktu w terminie do 6 lutego 2007 roku.

Wyżej wskazana umowa została rozwiązana umową z dnia 31 stycznia 2007 r., ze skutkiem na dzień podpisania umowy rozwiązującej. P. K. oraz A. i S. małżonkowie A. zobowiązali się przekazać J. R. oraz K. M. tytułem zwrotu ceny oraz 25% rekompensaty łącznie kwotę 100.000 zł, dnia 31 stycznia 2007 r., przy czym P. K. oraz A. i S. małżonkowie A. oświadczyli, że co do wykonania tego obowiązku poddają się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 Kpc.

Pismem datowanym na 8 marca 2011 r. K. M. złożyła do Sądu Rejonowego w Łobzie wnioski o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 31 stycznia 2007 r., wskazując, że A. i S. małżonkowie A. zapłacili J. R. kwotę 50.000 zł, natomiast jej kwoty tej nie zapłacili.

Planowane przez strony kupno wspólnej nieruchomości w S. nie doszło do skutku.

Pozwani nie zwrócili powódce pożyczonych pieniędzy w kwotach 25.000 zł, 70.000 zł i 100.000 zł.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione w części, a podstawę prawną powództwa stanowił art. 720 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie kwestia udzielenia przez powódkę trzech pożyczek oraz ich wysokości (100.000 zł, 23.500 zł i 70.000 zł) nie była sporna. Spór dotyczył jedynie osób pożyczających od powódki kwoty 100.000 zł i 70.000 zł, terminu wymagalności pożyczek w kwotach 100.000 zł i 23.500 zł oraz kwestii spłaty wszystkich pożyczek przez pożyczkobiorców.

W ocenie Sądu I instancji analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści pisemnych oświadczeń stron z dnia 1 marca 2006 r. i 10 maja 2006 r. pozwoliła na ustalenie, że powódka pożyczyła kwoty: 100.000 zł - S. A.; 23.500 zł (do spłaty 25.000 zł) – obojgu małżonkom A. (okoliczność niesporna); a kwotę 70.000 zł – A. A. (1).

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że pozwani od około 15 lat, a zatem również w chwili zaciągania spornych zobowiązań, pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej. Powódka nie zakwestionowała powyższej okoliczności, a Sąd zeznania pozwanych w tym zakresie uznał za wiarygodne, albowiem z uwagi na charakter prowadzonej przez pozwanych w przeszłości i obecnie działalności kwestia pozostawiania małżonków w ustroju rozdzielności majątkowej nie budzi wątpliwości.

Przywołał Sąd treść art. 51 Krio oraz 51¹Krio i stwierdził, że w przypadku rozdzielności majątkowej istnieją dwa odrębne majątki małżonków. Każdy z nich samodzielnie zarządza swoim majątkiem. Małżonkowie mogą zatem zaciągać zobowiązania w imieniu własnym, w tym pożyczki oraz rozporządzać tak uzyskanymi środkami wedle własnego przekonania; mogą te środki przekazać drugiemu małżonkowi, aby dokonał określonych czynności, jak również sami podjąć czynności z korzyścią dla majątku osobistego małżonka.

Sąd stwierdził, przy uwzględnieniu treści art. 74 k.c., że rzeczą powódki w niniejszym postępowaniu było - stosownie do art. 6 k.c. - wykazanie, że zawarła ona z małżonkami A. umowy pożyczek, których przedmiotem były kwoty 100.000 zł i 70.000 zł.

W ocenie Sądu, powódka nie udowodniła, że kwotę 100.000 zł pożyczyła ona obojgu małżonkom A., zaś S. A. przyznał, iż pożyczył od powódki kwotę 100.000 zł, zaprzeczając jednocześnie, aby stroną tej umowy była również jego żona.

W ocenie Sądu, brak było też niebudzącego wątpliwości dowodu, że również kwotę 70.000 zł powódka pożyczyła obojgu małżonkom A..

Wskazał Sąd, że dokument zatytułowany Pokwitowanie z dnia 10 maja 2006 r. powódka sporządziła własnoręcznie i w obecności notariusza. Oświadczenie zawarte w tym piśmie nie pozostawiało wątpliwości co do tego, że pożyczającą jest jedna osoba, będąca kobietą. Również w lewym górnym rogu podano dane tylko pozwanej.

Podniósł Sąd, że powódka miała duże doświadczenie w zawieraniu umów, w przeszłości była wielokrotnie stroną czynności prawnych, wreszcie posiada dostateczne umiejętności i wykształcenie, aby precyzyjnie wypowiadać się w formie pisemnej. Gdyby oboje małżonkowie byli pożyczkobiorcami powódka zamiast słowa: pożyczyłam użyłaby - pożyczylśmy, zaś zamiast słów: była mi potrzebna, użyłaby - była nam potrzebna, zamiast słów: zobowiązuję się, użyłaby - zobowiązujemy się (tak jak to uczyniono w przypadku pożyczki z 1 marca 2006 r.) Zdaniem Sądu to, że pod powyższym oświadczeniem znajdują się podpisy obojga małżonków nie było wystarczające do uznania, że oboje pozwani są pożyczkobiorcami.

Z tych względów uznał Sąd, że zaoferowane przez powódkę dowody nie są wystarczające do poczynienia nie budzących wątpliwości ustaleń, że powódka pożyczyła kwoty 100.000 zł i 70.000 zł obojgu małżonkom A..

Równocześnie w ocenie Sądu powyższe kwoty są zbyt duże, aby można je było uznać za zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, co uzasadniałoby odpowiedzialność solidarną obojga małżonków (art.30 § 1 krio).

Odnośnie do terminów zwrotu udzielonych pożyczek wskazał Sąd I instancji, że jedynie w przypadku pożyczki z dnia 10 maja 2006 r. na kwotę 70.000 zł strony precyzyjnie i jednoznacznie określiły termin jej zwrotu – do dnia 13 października 2006 r.

W przypadku pożyczki z dnia 1 marca 2006 r. w ocenie Sądu, analiza treści pisma pozwanych z dnia 1 marca 2006 r. nie dawała podstaw do ustalenia, że termin maksymalnie do 60 dni dotyczył zwrotu pożyczki. Przedmiotowe pismo zawierało bowiem dwa oświadczenia pozwanych, tj. o pożyczce oraz o dołożeniu do kupna wspólnego mieszkania. Informacja o terminie maksymalnie do 60 dni nie została zamieszczona bezpośrednio po oświadczeniu o pożyczce, lecz w końcowej części pisma, za oświadczeniem o dołożeniu się i informacji o kupnie mieszkania. Nadto oświadczenie to nie zawierało zwrotów typowych dla pożyczki terminowej: zwrócimy, oddamy, do dnia, na okres itp.

Dalej wskazał Sąd, że powódka nie wykazała swoich twierdzeń o wypowiedzeniu pożyczek z dnia 30 czerwca 2004 r. i 10 maja 2006 r. przed 8 marca 2011 r., a wniosek do Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 8 marca 2011 r. nie zawierał żądania zwrotu pożyczek, ani nawet jakichkolwiek informacji dotyczących łączących strony umów pożyczek.

Z powyższych względów, twierdzenia powódki, iż stroną każdej z trzech pożyczek byli oboje małżonkowie A., a także twierdzenia dotyczące terminów wymagalności pożyczek z dnia 30 czerwca 2004 r. i 1 marca 2006 r. uznał Sąd za nieudowodnione i w konsekwencji powództwo częściowo oddalił.

W ocenie Sądu I instancji, pozwani nie udowodnili, aby zwrócili powódce jakąkolwiek część z pożyczonych pieniędzy. Fakt wykonania zobowiązania obciąża dłużnika (art. 6 k.c). Wskazał Sąd, że najdogodniejszym dowodem jest pokwitowanie, które obejmuje podpisane przez wierzyciela oświadczenie, że otrzymał on należne świadczenie. Przywołał Sąd art. 462 § 1 k.c. i wskazał, że dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Stosownie zaś do art. 463 k.c., jeżeli wierzyciel odmawia pokwitowania, dłużnik może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał w ocenie Sądu na dokonanie ustalenia zgodnego z twierdzeniami pozwanych, że pożyczone od powódki pieniądze zostały jej zwrócone. Jedynym zaoferowanym dowodem w tym zakresie było przesłuchanie pozwanych, który to dowód Sąd uznał za niewiarygodny, albowiem zeznania pozwanych nie zostały wsparte innymi wiarygodnymi dowodami. Uznał sąd za gołosłowne twierdzenia pozwanych, że wszystkie pożyczki zostały spłacone, a pozwani nie żądali pokwitowań od powódki, gdyż ich relacje z nią opierały się na zaufaniu typowym dla członków najbliższej rodziny. Te twierdzenia były nieprzekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd wskazał, że pozwani pożyczali od powódki kwoty ogromne. Nie sposób zatem dać było wiarę, aby pozwani - przedsiębiorcy rolni, z dużym doświadczeniem w profesjonalnym obrocie gospodarczym, spłacając tak znaczne długi nie żądali od wierzyciela pokwitowania.

Orzekając o wymagalności pożyczonych kwot sąd zastosował art. 723 k.c. i stwierdził, że jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Bieg tego terminu sześciotygodniowego rozpoczyna się z dniem następnym po dniu, w którym zaistniała dla pożyczkobiorcy możliwość zapoznania się z treścią wypowiedzenia. Podobną moc, jak wypowiedzeniu przyznaje się wytoczeniu powództwa o zwrot pożyczki. Bezskuteczny upływ terminu zwrotu przedmiotu pożyczki uzasadnia postawienie pożyczkobiorcy zarzutu, że opóźnienia się on w wykonaniu świadczenia, co uprawnia pożyczkodawcę do żądania odsetek- art. 481 k.c.

W niniejszej sprawie odpisy pozwu doręczono pozwanym w dniu 21 czerwca 2013 r., zatem w tej dacie pozwani mogli się już zapoznać z treścią pozwu – wypowiedzenia pożyczki.

Stosownie do art. 723 k.c. – pożyczkobiorcy byli zobowiązani do zwrotu kwot 25.000 zł i 100.000 zł w ciągu sześciu tygodni od wypowiedzenia, który to termin upłynął z dniem 3 sierpnia 2013 r. Sąd jednakże – omyłkowo - zamiast od 4 sierpnia 2013 r. zasądził odsetki od dnia 29 czerwca 2013 r., który to błąd nie podlegał sprostowaniu w trybie art. 350 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma podstawę prawną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powódki określono zgodnie z przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. regulującego wysokość opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.461).

Sąd wskazał, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w stosunku do każdego z powodów w około połowie. Pozwany S. A. był zastępowany przez zawodowego pełnomocnika, jednakże – w przeciwieństwie do powódki - nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów procesu.

Z powyższych względów, połowę należnego pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia Sąd przyznał od Skarbu Państwa, zaś drugą połowę zasądził na rzecz powódki od pozwanych, również przegrywających spór w około połowie.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (opłacie od pozwu w kwocie 9.750 zł, wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa) orzeczono – stosownie do wyniku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami i obroną - zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziły się obie strony, wnosząc apelację.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo (pkt IV wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Wyrokowi zarzuciła:

-naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę, iż powódka nie udowodniła, iż stroną każdej z trzech pożyczek byli oboje małżonkowie A., a także twierdzeń dotyczących terminów wymagalności pożyczek z dnia 30 czerwca 2004 r. i 1 marca 2006 r., skutkującą nietrafnymi ustaleniami, iż:

a. powódka udzieliła pożyczki 100,000 zł wyłącznie S. A., w sytuacji, gdy środki pochodzące z pożyczki zostały przeznaczone na nabycie nieruchomości przez A. A. (1), a nieruchomość ta zaspokajała potrzeby (w tym mieszkaniowe) rodziny pozwanych; dodatkowo pożyczka została udzielona na prośbę obojga pozwanych;

b. strony nie uzgodniły terminu zwrotu pożyczki udzielonej w wysokości 23.500 zł, podczas gdy co innego wynika z treści pisemnego oświadczenia stron oraz zeznań powódki,

c. powódka udzieliła pożyczki 70.000 zł wyłącznie A. A. (1), w sytuacji, gdy na dokumencie odzwierciedlającym treść umowy pożyczki podpisał się także S. A.; dodatkowo pozwana A. A. (1) wprost zeznała, iż pożyczka była udzielona obojgu pozwany;

d. powódka wezwała pozwanych do zwrotu pożyczek dopiero poprzez doręczenie pozwany odpisu pozwu w mniejszym postępowaniu, w sytuacji, gdy z zeznań powódki wynika, iż wezwała ona pozwanych do zwrotu pożyczek przed datą wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, a pozwani de facto nie zaprzeczyli tej okoliczności, co więcej twierdzą, iż spłacili (wymagalne) pożyczki.

Wskazując na te zarzuty apelująca powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z wynikiem postępowania,
2. zasądzenie od pozwanych A. A. (1) i S. A. na rzecz powódki K. M. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi powódki Adwokatowi Ł. P. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kosztów nieopłaconego zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji.

W uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych skarżąca podniosła, iż Sąd dowolnie, bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego przyjął, iż powódka nie wykazała, jakoby pożyczyła kwotę 100.000 zł obojgu małżonkom A.. Zarzuciła, że Sąd oceniając kwestię stron umowy pożyczki, nadał pierwszorzędne znaczenie okoliczności, iż małżonkowie A. pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej. Podkreśliła, że dla powódki była to okoliczność nieznana oraz obojętna.

Zarzuciła nadto, że oceniając wiarygodność stanowisk stron w tym zakresie sąd nie uwzględnił przeznaczenia środków pochodzących z pożyczki przez małżonków A.. Podniosła, iż kwota 100.000 zł była potrzebna małżonkom A. po to, by zapłacić I. K. (1) (ciotce pozwanej A. A. (1)) za nabycie nieruchomości. Podkreślono w związku z tym, że powódka konsekwentnie wskazywała w swoich zeznaniach, iż udzieliła pożyczkę obojgu małżonkom, albowiem „chodziło o ich wspólne zamieszkanie z dziećmi, chodziło o pałac, o ważną rzecz, o ważną inwestycję”. W ocenie apelującej mało prawdopodobne, jako niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, są twierdzenia pozwanych, iż A. A. (1) w ogóle nie miała wiedzy w zakresie pożyczki udzielonej na zakup nieruchomości.

Podobnie, za niezgodną z zasadami życiowego uznała apelująca ocenę Sądu, iż kwota 70.000 zł w dniu 10 maja 2006 r. została pożyczona wyłącznie przez A. A. (1) w sytuacji, gdy pod dokumentem odzwierciedlającym treść umowy pożyczki podpisał się także S. A.. Zarzucono, że Sąd także w tym zakresie w ogóle nie uwzględnił przesłuchania pozwanej, która wielokrotnie i jednoznacznie zeznała, iż „powódka pożyczyła te pieniądze nam”, „mąż się podpisał na dokumencie, bo powiedziała, że inaczej nam pieniędzy nie pożyczysz” (zeznania pozwanej A. A. (1) - 52'40" protokołu rozprawy z dnia 19.12.2013.

Zdaniem skarżącej, Sąd z naruszeniem art. 233 k.p.c. ocenił także zamiar stron w zakresie określenia terminu zwrotu pożyczki w wysokości 23.500 zł, który to zamiar wynika z oświadczenia pozwanych z dnia 1 marca 2006 r. Podkreślono, iż sformułowanie „Nastąpi to w krótkim okresie czasu maksymalnie do 60 dni” zostało umieszczone w dokumencie jako osobny akapit i zdaniem powódki odnosi się do obu zobowiązań pozwanych, tj. zarówno do zwrotu pożyczonych środków pieniężnych jak i do „dołożenia się do kupna mieszkania w szeregowcu”.

Zdaniem apelującej powódki, Sąd nietrafnie ocenił, iż powódka nie wykazała, jakoby wzywała pozwanych do zwrotu pożyczki.

Oboje pozwani w swych apelacjach zaskarżyli wyrok w części zasądzającej od nich na rzecz powódki wskazane w pkt. I, II, III, VII kwoty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Podnieśli te same zarzuty, zarzucając:

- naruszenie przepisu postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na nie dokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym nie dokonaniu w znacznej części oceny materiały dowodowego, w szczególności zeznań pozwanego S. A. oraz pozwanej A. A. (1), a także dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego sprawy,

-naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 723 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez

omyłkowe ustalenie początku biegu terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty

25.000 zł oraz od kwoty 100.000 zł i w konsekwencji ich błędne zasądzenie.

Wskazując na te zarzuty oboje pozwani wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonym

zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do A. A. (1) i

S. A. oraz zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych

kosztów procesu za postępowanie przed sądami I i II instancji, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podnieśli, że Sąd Okręgowy nie ocenił dowodu z przesłuchania pozwanego S. A. i pozwanej A. A. (1), ale z góry przypisał im słabszą moc dowodową i wiarygodność. Zarzucili, że Sąd I instancji w całości zdyskredytował zeznania pozwanych z uwagi na brak poparcia tych zeznań innymi dowodami, w szczególności dowodem z dokumentu w postaci pokwitowania wykonania zobowiązania.

W ocenie apelujących przyjęte przez Sąd Okręgowy założenie jakoby za dopuszczalne i wiarygodne mogły być uznane tylko te dowody osobowe, które są potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami, w szczególności dowodami z dokumentów, w istocie doprowadziło do zanegowania możliwości wykazania spłaty zobowiązania za pomocą dowodu z przesłuchania stron. Wskazano, że Sąd I instancji pomimo dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań pozwanych nie odniósł się do nich w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, stwierdzając tylko w sposób ogólny, iż twierdzenia pozwanych są gołosłowne i nie mają oparcia w innych dowodach. W istocie więc, w ocenie apelujących, Sąd I instancji zastosował niedopuszczalną gradację środków dowodowych i przyznał innym dowodom prymat nad dowodami osobowymi.

Zarzucili dodatkowo apelujący, że Sąd nie dokonał oceny zeznań pozwanych, którzy wskazywali na odmienną wersję wydarzeń od tej przedstawionej przez powódkę. Podnieśli, że w tym zakresie zaskarżonego orzeczenia nie da się skontrolować.

Zarzucili także, że uzasadnione wątpliwości budzi również okoliczność, iż powództwo o zwrot pożyczek zostało wytoczone dopiero po kilku latach. W ocenie apelujących wszechstronna analiza zeznań powódki winna prowadzić do wniosku, iż czuła się ona pokrzywdzona ponieważ oczekiwała od pozwanych pomocy na starość, której jej zdaniem nie otrzymała. Powódka chciała zamieszkać z pozwanymi. Taka była motywacja K. M. przy udzielaniu pożyczek. Powódka liczyła bowiem na opiekę. Bez wątplenia, celem udzielania pożyczek, wbrew zeznaniom powódki, nie było oczekiwanie otrzymania środków pieniężnych od pozwanych, niezbędnych do utrzymania w późniejszym czasie, skoro w dacie udzielania pożyczek powódka była osobą majątną, posiadającą nieruchomości i zabezpieczenie na lata. Powódka, skonfliktowana z pozwanymi, została sama. Poczuli się oszukana i postanowiła wykorzystać okoliczności zwrotu pożyczonych pieniędzy przeciwko pozwanym.

Pozwani z ostrożności procesowej podnieśli także zarzut naruszenia art. 723 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez omyłkowe ustalenie początku biegu terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł oraz 100.000 zł i w konsekwencji ich błędne zasądzenie.

W odpowiedziach na apelacje strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powódki w znacznej części zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanych uzasadniona jest jedynie w tej części, w której Sąd I instancji przyjął błędną datę, od której zasądził odsetki od kwot 100.000 zł i 25.000zł.

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, że w niniejszej sprawie w pozwie wniesionym dnia 26 lutego 2013r, a więc po zmianie kodeksu postępowania cywilnego, która nastąpiła od dnia 3 maja 2012 r.- co ma istotne znaczenie z punktu

widzenia powinności dowodowych i procesowych stron, powódka domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych małżonków A. łącznej kwoty 195.000 zł wraz z odsetkami od kwot i dat:- 25.000 zł od dnia 2 maja 2006 r.; 70.000 zł od dnia 14 października 2006 r. i 100.000 zł od dnia 20 kwietnia 2011 r.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa, zarzucając, że pożyczone kwoty w całości zwrócili oraz podnosząc, że kwotę 100.000 zł pożyczył jedynie S. A., a kwotę 70.000 zł jedynie A. A. (1). Zarzucili też, że strony nie uzgadniały terminu zwrotu kwoty 25.000 zł i 100.000 zł, a powódka przed wytoczeniem powództwa nie wzywała ich do zwrotu tych kwot.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. rozkład ciężaru dowodów rozkładał się następująco: Powódka powinna wykazać fakt udzielenia pozwany pożyczek, udowodnić komu ich udzieliła oraz wykazać ustalony termin do zwrotu pożyczonych kwot, względnie wykazać, kiedy pożyczki zostały wypowiedziane.

Obowiązkiem pozwanych było natomiast wykazanie, że pożyczone kwoty zwrócili, a nadto powinni udowodnić, że nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powódki, że stronami umów byli oboje małżonkowie, w tym zakresie powinni wykazać, że zawarli umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej oraz to, że fakt zawarcia tej umowy oraz jej rodzaj były powódce znane.

Wskazać trzeba, że pozwani otrzymali odpis pozwu wraz z pouczeniami m.in. o treści art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c. i art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w dniu 21 czerwca 2013r (k.87-88, 89 i 90).

W odpowiedzi na pozew nie podnieśli twierdzenia, że pozostają w rozdzielnosci majątkowej, okoliczność ta została ujawniona dopiero w trakcie zeznań pozwanej A. A. (1). Co więcej, nigdy taka umowa nie została złożona do akt niniejszej sprawy, a pozwani nie twierdzili nawet, że fakt zawarcia takiej umowy i jej treść były powódce znane. Pozwani na potwierdzenie swych zarzutów co do zwrotu pożyczonych kwot wskazali, że po zwrocie kwoty 25. 000 zł i 70.000 zł powódka zwróciła im oryginał pokwitowania, stąd do pozwu złożyła tylko ich kserokopie. Złożyli też wniosek o przesłuchanie P. K.- córki pozwanej, który jednak cofnęli (k. 159) oraz wnieśli o przesłuchanie pozwanych w charakterze strony.

W odpowiedzi na powyższe powódka podtrzymała w całości swe żądanie i złożyła oryginał pokwitowania dotyczącego kwoty 70.000 zł (k. 138), oświadczając, że oryginał umowy z 1 marca 2006 r. co do kwoty 25.000 zł zaginął.

Wobec takiej aktywności dowodowej pozwanych Sąd na potwierdzenie ich twierdzeń co do spłaty pożyczki dysponował jedynie ich zeznaniami, które pozostają całkowitej sprzeczności z zeznaniami powódki. Wskazać też trzeba, że zarzut dotyczący umowy o rozdzielnosci majątkowej jest spóźniony, a nadto pozwani nawet nie twierdzili, by powódka miała wiedzę o tej istotnej z punktu widzenia jej interesów okoliczności. Co więcej, wskazać trzeba, że wobec złożenia przez powódkę oryginału pokwitowania dotyczącego kwoty 70.000 zł niewiarygodne okazały się twierdzenia pozwanych, że kwotę tę zwrócili, a powódka w zamian zwróciła im dokument potwierdzający pożyczkę tej kwoty. To zaś w konsekwencji przekłada się na ocenę wiarygodności zeznań pozwanych w pozostałym, istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie tj. co do zwrotu pozostałych kwot.

W tym miejscu wskazać trzeba, że w obu apelacjach zarzucono dokonanie błędnych ustaleń faktycznych będących skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co przekładało się na wadliwe, z punktu widzenia wszystkich apelujących rozstrzygnięcie.

Tytułem wyjaśnienia wskazać trzeba, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na

których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe do apelacji obu pozwanych wskazać trzeba, że nie podważyli oni zarzutami natury jurydycznej tych ustaleń i wniosków sądu I instancji, z których wynika, że spłacili on pożyczone kwoty. Ich zeznania w tym względzie są niewystarczające, tym bardziej, że ich zarzuty z odpowiedzi na pozew co do zwrotu pożyczki za zwrotem pokwitowań okazały się nieprawdziwe. Ponadto pozwani cofnęli wniosek o przesłuchanie świadka P. K., która na okoliczność zwrotu pożyczki miałyby zeznawać.

To, że powódka wystąpiła z żądaniem zwrotu pożyczki dopiero w 2013r nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy, wbrew przeciwnym zarzutom apelacji, decydującego znaczenia, albowiem roszczenie o zwrot pożyczki przedawnia się w terminie 10- letnim i w tym terminie można skutecznie żądania takiego dochodzić.

Zasadnie też w okolicznościach niniejszej sprawy przy rozstrzyganiu przywołał Sąd I instancji treść art. 462 § 1 k.c. art. 463 k.c. oraz wskazał, że dłużnik, spełniając świadczenie, może- a w tym przypadku powinien- żądać od wierzyciela pokwitowania, a w przypadku odmowy jego wydania może wstrzymać się z zapłatą albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Dodać też trzeba, że pożyczki kwot 23. 500 zł (do zwrotu 25.000 zł) i 70.000 zł zostały udokumentowane na piśmie, zatem nawet przy uwzględnieniu łączących strony bliskich relacji rodzinnych i związanego z tym zaufania, pozwani powinni domagać się pokwitowania zapłaty, skoro sama powódka dysponowała dowodem udzielenia pożyczek na piśmie, w tym z podpisami notarialnie potwierdzonymi.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zeznań S. A. złożonych w sprawie IC 530/06, która toczyła się przeciwko A. A. (1) przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. W tamtej sprawie pozwany zeznawał jako świadek i zeznał, zarówno w dniu 30.10.2008r, jak i 10.02.2009r, że nie jest z siostrą (tj. powódką w niniejszej sprawie) rozliczony z pożyczki 100.000 zł. (k. 243v- 246 i 296-296v akt IC 530/06 SO Szczecin). Wskazać też należy, że zeznania te S. A. złożył, by wykazać, że małżonkowie A. zapłacili I. K. (1) kwotę 100.000 zł, a celem ich było przeniesienie na nich własności nieruchomości, w tym pałacu w B., w którym wraz z dziećmi małżonkowie A. mieszkali i który przy zainwestowaniu własnych środków i pracy remontowali. Okoliczność remontu pałacu pozwany w niniejszej sprawie w swych zeznaniach potwierdził. Zeznał też, że kwotę 100.000 zł pożyczył na kupno pałacu.

Z tych wszystkich względów uznaje Sąd Apelacyjny, że materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwani pożyczone od powódki kwoty zwrócili w jakiegokolwiek części. Z tych powodów ich apelacja co do zasady podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów z apelacji powódki, w którym kwestionuje ona stanowisko sądu I instancji w zakresie ustalenia pożyczkobiorców z kolejnych umów pożyczek.

Powódka w swej apelacji zarzuciła, że Sąd dowolnie, bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego przyjął, iż powódka nie wykazała, jakoby pożyczyła kwotę 100.000 zł obojgu małżonkom A.. Zarzuciła, że Sąd oceniając

kwestię stron umowy pożyczki, nadał pierwszorzędne znaczenie okoliczności, iż małżonkowie A. pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej. Podkreśliła, że dla powódki była to okoliczność nieznana oraz obojętna. Zarzuciła nadto, że oceniając wiarygodność stanowisk stron w tym zakresie sąd nie uwzględnił przeznaczenia środków pochodzących z pożyczki przez małżonków A.. Podniosła, iż kwota 100.000 zł była potrzebna małżonkom A. po to, by zapłacić I. K. (1) (ciotce pozwanej A. A. (1)) za nabycie nieruchomości. Podkreślono w związku z tym, że powódka konsekwentnie wskazywała w swoich zeznaniach, iż udzieliła pożyczkę obojgu małżonkom, albowiem „chodziło o ich wspólne zamieszkanie z dziećmi, chodziło o pałac, o ważną rzecz, o ważną inwestycję”. W ocenie apelującej mało prawdopodobne, jako niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, są twierdzenia pozwanych, iż A. A. (1) w ogóle nie miała wiedzy w zakresie pożyczki udzielonej na zakup nieruchomości. Podobnie, za niezgodną z zasadami życiowego uznała apelująca ocenę Sądu, iż kwota 70.000 zł w dniu 10 maja 2006 r. została pożyczona wyłącznie przez A. A. (1) w sytuacji, gdy pod dokumentem odzwierciedlającym treść umowy pożyczki podpisał się także S. A.. Zarzucono, że Sąd także w tym zakresie w ogóle nie uwzględnił przesłuchania pozwanej, która wielokrotnie i jednoznacznie zeznała, iż „powódka pożyczyła te pieniądze nam”, „mąż się podpisał na dokumencie, bo powiedziała, że inaczej nam pieniędzy nie pożyczysz”.

Odnosząc się do tych zarzutów uznaje sąd odwoławczy, że w realiach niniejszej sprawy są one uzasadnione. Wskazać trzeba, że pozwana A. A. (1) w swych zeznaniach wskazała, że nie pamięta swej sytuacji materialnej w 2004 r. (pożyczka kwoty 100.000zł). Podała, że całe życie jest w domu z dziećmi, a mąż całe życie prowadził dużą firmę, zatrudniał wielu ludzi, dzierżawił ponad 100 ha ziemi i to było ich źródłem utrzymania. Co do kwoty 70.000 zł pozwana wprost zeznała, że pieniądze te powódka pożyczyła „im” i że powódka powiedziała, że im nie pożyczysz, jak nie podpiszą oboje. Wskazała, że pieniądze te wziął pozwany na uprawę ziemi, a ich rodzina z tego utrzymywała się.

Co do pożyczonych 100.000 zł to przypomnieć trzeba, że S. A. w sprawie I C 530/06 zeznawał, by wykazać, że małżonkowie A. zapłacili I. K. (1) kwotę 100.000 zł, a celem ich było przeniesienie na nich własności nieruchomości, w tym pałacu w B., w którym wraz z dziećmi małżonkowie A. mieszkali i który przy zainwestowaniu własnych środków i pracy remontowali. Okoliczność remontu pałacu pozwany w niniejszej sprawie w swych zeznaniach potwierdził. Zeznał też, że kwotę 100.000 zł pożyczył na kupno pałacu oraz że ustalili z żoną, że muszą od I. K. wykupić pałac. Dodać też trzeba w tym miejscu, że z umowy z dnia 30.06.2004r dotyczącej nieruchomości w B. zawartej pomiędzy pozwaną a I. K. (1) wynika, że „dotychczasowe nakłady na nieruchomość będącą przedmiotem umowy poniesione zostały własnym kosztem i staraniem A. A. (5) i S. małżonków A. (k.70 verte in fine). W umowie tej pozwana A. A. (1) nie podawała, by nieruchomość będącą jej przedmiotem zamierza nabyć do majątku odrębnego, gdyż z mężem pozostaje w ustroju rozdzielności majątkowej. Wskazać też należy, że w rodzinie pozwanych, co wynika z ich zeznań, panował w dacie udzielania pożyczek, następujący podział ról małżeńskich : pozwana zajmowała się domem i dziećmi, a pozwany zarabiał na utrzymanie rodziny. Jak sam zeznał „ on rządził finansami”.

W kontekście powoływania się przez pozwanych na rozdzielność majątkową, to niezależnie od tego, że zarzut ten jest spóźniony oraz że sąd odwoławczy ma wątpliwości co do jego prawdziwości- brak takiej umowy w aktach- to najistotniejsze znaczenie ma okoliczność, że pozwani nie wykazali, by fakt zawarcia umowy majątkowej był powódce znany. Sporne umowy zawarte były w 2004r- 100.000 zł i 2006r – 95.000 zł. W tym czasie obowiązywał art. 47§ 2 k.r.o., a od 20 stycznia 2005r art. 47¹ k.r.o. Z treści tych przepisów wynika, że na zawarcie małżeńskiej umowy majątkowej małżonkowie mogą powoływać się względem innych osób, jeżeli jej zawarcie oraz rodzaj były tym osobom wiadome. W polskim prawie rodzinnym zasadą jest bowiem, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz uwzględniając treść zeznań pozwanej, z których wynika, że ona zajmowała się domem i dziećmi a rodzinę utrzymywał pozwany, który „rządził finansami” logicznym pozostaje wniosek, że zaciągane pożyczki przeznaczone były na potrzeby rodziny pozwanych (wykup nieruchomości w B.) albo na zasiewy pól, z których rodzina pozwanych się utrzymywała. Wprawdzie treść umowy z 10.05.2006r co do kwoty 70.000 zł odbiega od faktycznego celu tej pożyczki, niemniej ze względu na zeznania pozwanej, jak i podpisy obu pozwanych pod tą umową uznać trzeba, że zaciągali pozwani tę pożyczkę wspólnie.

W tym zakresie uzasadniona zatem jest apelacja powódki, w której twierdzi, że wszystkie pożyczki zaciągali pozwani wspólnie, na zaspokojenie potrzeb swojej rodziny. Z tych powodów należało zmienić zaskarżony wyrok i orzec o żądaniu powódki merytorycznie, zasądzając na podstawie art. 720 k.c. wszystkie żądane kwoty od pozwanych solidarnie- o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono w punkcie I ppkt 1 wyroku.

Niezasadnie jednak powódka zarzuca, że wzywała pozwanych do zwrotu 100.000 zł przed wytoczeniem powództwa oraz, że ustalono termin zwrotu kwoty 25.000 zł. W tym zakresie sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia i wnioski sądu I instancji, a w konsekwencji przyjmuje, że brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które wskazują na to, by powódka wzywała pozwanych do zapłaty kwoty 100.000 zł przed złożeniem pozwu. Podobnie analiza i wykładnia językowa umowy z 1 marca 2006r dotyczącej pożyczki 23.500 zł (do zwrotu 25.000 zł) prowadzi do wniosku zbieżnego ze stanowiskiem sądu meriti, że termin 60 dniowy dotyczył zakupu mieszkania w szeregowcu, a nie zwrotu pożyczonej kwoty. Z tych względów zasadny okazał się zarzut pozwanych, co zresztą przyznał sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, że wypowiedzeniem umowy pożyczki jest pozew wniesiony w niniejszej sprawie, który doręczono pozwanym dnia 21.06.2013r (k. 89,90). Ustawowy, sześciotygodniowy termin wynikający z art. 723 k.c. rozpoczął bieg od dnia 22.06.2013r i zakończył się z dniem 3.08.2013r. Dopiero zatem od 4.08.2013r pozwani pozostają w opóźnieniu, a powódce od tego dnia z mocy art. 481 k.c. należne są odsetki.

Z tych względów apelacja powódki co do odsetek za dłuższy czas podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku, konsekwentnie oddalając i w tej części powództwo (pkt I ppkt 2 wyroku).

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie I ppkt 3 i pkt IV wyroku wydano stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu- art. 98 k.p.c. Pozwani przegrali spór w całości co do należności głównej, a to przesądza rozstrzygnięcie o kosztach pierwszoinstancyjnych. Ich apelacja natomiast została uwzględniona w minimalnym zakresie.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach w postępowaniu przed sądem I instancji zawarte w punkcie I ppkt 4 wyroku (opłacie od pozwu w kwocie 9.750 zł, wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa) wydano – stosownie do wyniku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami i obroną - zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Kosztami tymi obciążeni zostali pozwani, którzy przegrali spór, przy uwzględnieniu okoliczności, że pozwani zostali zwolnieni w niniejszej sprawie jedynie od opłat od apelacji (k. 259).

K. Górski A. Sołtyka M. Gołuńska